

Nikt nie ma tylu pracoholików we Włoszech co Romy, podaje Corriere della Sera. Brak dobrych rozwiązań na ławce rezerwowych i przymus gry wciąż tymi samymi piłkarzami, również wpływa na wyniki Romy, płacącej piątym miejscem w tabeli.

Licząc razem minuty w lidze i europejskich pucharach (wyłączając bramkarzy) Roma ma najbardziej wykorzystywanego piłkarza ze wszystkich (Manolas, 1959 minut), czwarty Nainggolan (1801 minut) i piąty Digne (1800 minut). Drugie i trzecie miejsce zajmują Pogba (1846) i Bonucci (1845).

Roma ma jeszcze dwóch graczy powyżej 1600 minut: Pjanic (1640) i Florenzi (1610). W sumie jest ich zatem pięciu. Juvet ma trzech takich graczy (Chiellini z 1637 minutami), Napoli żadnego (Koulibaly z 1597 minutami), Fiorentina dwóch (Borja Valero, 1644 i Astori, 1618). Inter, który nie gra w europejskich pucharach, ma tylko trzech graczy używanych ponad 1000 minut: Miranda (1156), Murillo (1136) i Medel (1128). To zaleta, która może przynieść swoje efekty na wiosnę.

Autor: abruzzo